

„Jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec”. Obóz harcerski WHM

 zw.lt/wilno-wilenszczyzna/jak-kamienie-przez-boga-rzucone-na-szaniec-oboz-harcerski-whm/

Obóz liczy obecnie, po małych zmianach 62 osoby i składa się z dwóch podobozów żeńskich – Zawiszy i Mały Wawer, a także dwóch podobozów męskich – POW, czyli Polskiej Organizacji Wojskowej i Pomarańczarni. Prócz tego był podobóz Zawiszacy, w którym przez pierwszy tydzień pracowało 10 druhów w wieku od 9 do 12 lat” – mówi zw.lt komendantka obozu pwd. Joanna Pietkiewicz.

Harcerze nad jeziorem Gałonas są od 28 lipca i będą tam do końca tygodnia, czyli 10 sierpnia. Obóz poświęcony jest 70 rocznicy wybuchu powstania warszawskiego i 75 rocznicy powołania Szarych Szeregów. W ten sposób przekazuje się młodzieży historię, poprzez zabawę i pracę w grupie.

„Na obozie wyznaczyliśmy teren wojskowy, gdzie ćwiczą wyłącznie druhowie – w ten sposób chcieliśmy przybliżyć harcerzom wydarzenia sprzed 70 lat. 1 sierpnia wraz z wieloma organizacjami na całym świecie dołączyliśmy się do 70 sekund ciszy o godzinie 18 czasu litewskiego” – dumnie mówi komendantka obozu.

Tegoroczny obóz Wileńskiego Hufca Maryi im. Pani Ostobramskiej nieco się różni od tych innych. Wprowadzone zostały specjalizacje harcerskie: obronne, turystyczne, artystyczne i pocztowe. „Odbyła się rotacja specjalizacji, czyli każdy dzień każdy podobóz zdobywał inną specjalizację. Na przykład podobóz który miał specjalizację turystyczną, to zbierał jagody, artystyczną – przygotowywał ogniska wieczorem” – tłumaczy Joanna Pietkiewicz.

Obóz to świetna okazja, żeby sprawdzić samego siebie. Do tego już dawno temu wymyślono zdobywanie sprawności. Harcerze codziennie zdobywają po kilka z nich, uczą się samarytanki, wytrwałości i cierpliwości.

Pwd. pr. Agata Sadowska, która na obozie jest po raz czwarty serdecznie wszystkich namawia na podjęcie wyzwania i kiedyś wypróbowania swoich sił na obozie: „Każdy musi spróbować pojechać na obóz harcerski”.

„Jest to niepowtarzalna przygoda życia i z pewnością każdy może sobie pozwolić na przeżycia tak wspaniałych dni swojej młodości” – mówi kwatermistrz obozu Agata Sadowska.